



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

11 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Ireneusz Kunicki

SSN Dariusz Pawłyszczke (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 11 września 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej B.G.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 lutego 2022 r., VI ACa 1863/16,
w sprawie z powództwa B.G.

przeciwko Bankowi S.A. w W.

z udziałem Rzecznika Praw Obywatelskich

o zapłatę,

**I. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1.w części zmieniającej
wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 22 sierpnia 2016 r.,
III C 1073/14, przez oddalenie powództwa o zapłatę odsetek od
sumy:**

**- 68 190,15 (sześćdziesiąt osiem tysięcy sto dziewięćdziesiąt
15/100) zł za okres od 8 marca 2014 r. do 22 sierpnia 2016 r.,**

**- 7665,02 (siedem tysięcy sześćset sześćdziesiąt pięć 2/100) zł
za okres od 30 września 2014 r. do 22 sierpnia 2016 r.,**

**- 10 059,17 (dziesięć tysięcy pięćdziesiąt dziewięć 17/100) zł
za okres od 24 czerwca 2016 r. do 22 sierpnia 2016 r.**

**i w tej części oddala apelację Banku S.A.
w W.;**

II. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;

**III. zasądza od Banku S.A. w W. na rzecz B.G. 1000 (jeden
tysiąc) zł kosztów postępowania kasacyjnego.**

Ireneusz Kunicki

Mariusz Łodko

Dariusz Pawłyszcz

(G.G.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 sierpnia 2016 r., III C 1073/14, Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego banku na rzecz powodowego kredytobiorcy 85 914,34 zł tytułem zwrotu spłat kredytu dokonanych w wykonaniu nieważnej umowy, z odsetkami od dni wskazanych w rozstrzygnięciu.

Wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną Sąd Apelacyjny w Warszawie, na skutek apelacji banku, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uwzględnił zarzut zatrzymania banku z tytułu wierzytelności o zwrot wypłaconego kredytu w wysokości 630 000 zł, oddalił żądanie zapłaty odsetek do 22 sierpnia 2016 r. i od 1 września 2021 r. oraz oddalił apelację banku w pozostałej części, a apelację kredytobiorcy w całości.

Sąd ten ustalił, że 3 lipca 2008 r. strony zawarły umowę kredytu w wysokości 630 000 zł, indeksowanego do franka szwajcarskiego (CHF). Indeksacja polegała na tym, że wypłacona suma kredytu miała zostać przeliczona na CHF kursem kupna CHF według tabeli kursów pozwanego banku w dniu uruchomienia kredytu lub jego transzy. Kredytobiorca zobowiązał się spłacić w złotych, w 540 miesięcznych ratach, wyrażoną w CHF sumę kredytu, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF według tabeli kursów banku w dniu danej spłaty.

Kredytobiorca uważał indeksację za niewiążącą go i pismem 27 lutego 2014 r., doręczonym bankowi dzień później, wezwał bank do zwrotu w terminie 7 dni sumy 68 190,15 zł stanowiącej według kredytobiorcy nadpłatę wynikającą ze stosowania indeksacji. Następnie, 15 września 2014 r., kredytobiorca wniósł pozew o zapłatę powyższej sumy oraz kolejnej nadpłaty w wysokości 7665,02 zł. Odpis

pozwu został doręczony bankowi 30 września 2014 r. W toku procesu kredytobiorca rozszerzył powództwo o żądanie zwrotu kolejnej nadpłaty w wysokości 10 059,17 zł – odpis pisma procesowego został doręczony bankowi 24 czerwca 2016 r. W związku z zaprzestaniem spłat kredytu bank wypowiedział umowę kredytu i 17 kwietnia 2017 r. wniósł pozew o jego spłatę, a w toku procesu.

Sąd drugiej instancji uznał za niedozwolone postanowienia umowy przewidujące dokonywanie przeliczeń złotych na CHF kursami ustalonymi przez bank, a w konsekwencji całą umowę za nieważną. Ponieważ kredytobiorca żądał zwrotu tylko części spłat, choć przysługiwało mu prawo do zwrotu całości spłat (art. 410 k.c.), roszczenie główne podlegało uwzględnieniu w całości. Kredytobiorca zmieniał swoje stanowisko co do nieważności umowy w części lub całości. Dlatego umowa stała się trwale bezskuteczna dopiero z chwilą wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji i dopiero od tego dnia, tj. 22 sierpnia 2016 r., kredytobiorcy przysługują odsetki za opóźnienie.

Sąd odwoławczy uwzględnił zarzut zatrzymania, podniesiony przez bank w piśmie procesowym doręczonym kredytobiorcy 31 sierpnia 2021 r. Od tego dnia żadna ze stron nie była w opóźnieniu i kredytobiorcy nie przysługują odsetki od 1 września 2021 r. Roszczenie banku o zwrot wypłaconej sumy kredytu nie było przedawnione w chwili podniesienia zarzutu zatrzymania, ponieważ bieg przedawnienia został przerwany 17 kwietnia 2017 r. pozwem o spłatę kredytu.

Powodowy kredytobiorca wniósł w skardze kasacyjnej o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie prawa materialnego:

1) art. 123 w zw. z art. 124 k.c. przez uznanie, że bieg przedawnienia roszczenia banku, będącego podstawą prawa zatrzymania, został przerwany powództwem banku o spłatę kredytu;

2) art. 118 w zw. art. 385¹ § 2, art. 496 i 497 k.c. przez uznanie, że wierzytelność banku w chwili podniesienia zarzutu zatrzymania była nieprzedawniona;

3) art. 481 k.c. przez oddalenie roszczenia o odsetki od 21 września 2021 r. ze względu na prawo zatrzymania banku oraz do 22 sierpnia 2016 r., ponieważ dopiero wówczas umowa kredytu stała się trwale nieskuteczna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą faktyczną powództwa o spłatę kredytu są dwa fakty: wypłacenie kredytobiorcy sumy kredytu oraz wypowiedzenie umowy. Jeżeli te dwa fakty miały miejsce, a wypowiedzenie umowy było skuteczne, istnieje roszczenie o spłatę kredytu. Natomiast podstawą faktyczną powództwa o zwrot wypłaconego kredytu jest tylko fakt wypłaty. Do zniweczenia roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia konieczne jest istnienie ważnego zobowiązania do spełnienia tego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.) lub jednej z okoliczności wymienionych w art. 411 pkt 1 i 2 k.c. Ponieważ podstawa faktyczna roszczenia o spłatę kredytu (fakt wypłaty i wypowiedzenie umowy) jest jednocześnie podstawą faktyczną roszczenia o zwrot wypłaconej sumy kredytu (sam fakt wypłaty), wniesienie przez bank pozwu o spłatę kredytu przerwało bieg przedawnienia roszczenia o zwrot wypłaconego kredytu. Przy stosowaniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. podstawa prawna roszczenia nie jest istotna, o tożsamości roszczeń decyduje podstawa faktyczna. Żądanie zwrotu sumy pieniężnej wypłaconej w wykonaniu umowy kredytu jest tym samym roszczeniem w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. niezależnie od tego, czy uzasadniane jest wypowiedzeniem umowy, czy jej nieważnością.

Powyższa teza nie jest sprzeczna z uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, stanowiącą w pkt 3, że w przypadku, gdy umowa kredytu nie wiąże, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron tej umowy. Uchwała stoi na przeszkodzie zmniejszaniu sumy zwrotu należnego jednej ze stron o sumę zwrotu należnego drugiej stronie (chyba że doszło do skutecznego potrącenia). Jednak zmiana w toku procesu uzasadnienia żądanej sumy z wypowiedzenia kredytu na nieważność umowy kredytu lub odwrotnie, nie oznacza cofnięcia pozwu i wytoczenia

nowego powództwa, a jedynie odmienne uzasadnienie tego samego powództwa. Bank w toku procesu o spłatę kredytu, po wniesieniu przez kredytobiorcę pozwu w niniejszej sprawie, podniósł alternatywne uzasadnienie żądania w postaci nieważności umowy. Bank nie mógł wnieść drugiego pozwu, gdyż podlegałby on przynajmniej częściowemu odrzuceniu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Dlatego zaskarżony wyrok nie narusza art. 123 § 1 pkt 1 k.c., aczkolwiek zbyt szeroka jest teza Sądu odwoławczego, iż pozew banku z 17 kwietnia 2017 r. przerwał bieg przedawnienia wszelkich roszczeń banku, których źródłem jest umowa kredytu. Pozew ten przerwał bieg przedawnienia tylko roszczenia o zwrot wypłaconej sumy kredytu, niezależnie od sposobu uzasadnienia roszczenia.

Następny zarzut kasacyjny, naruszenia art. 118 k.c., w istocie jest powtórzeniem poprzedniego zarzutu, tj. naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Skarżący uzasadnił zarzut tylko zaprzeczeniem tezie, że pozew banku z 17 kwietnia 2017 r. przerwał bieg przedawnienia roszczenia o zwrot wypłaconego kredytu. Tymczasem art. 118 k.c. w ogóle nie dotyczy przerwy biegu przedawnienia. Kredytobiorca w skardze podzielił tezę Sądu drugiej instancji, że roszczenie banku stało się wymagalne 22 sierpnia 2016 r. i na podstawie art. 118 k.c. podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia. Zatem skarżący i Sąd Apelacyjny odmiennie oceniają tylko skutki prawne wniesienia pozwu z 17 kwietnia 2017 r., a o skutkach tych w kontekście przedawnienia stanowi tylko art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Skarżący nie objął podstawami kasacyjnymi samego przysługiwania bankowi prawa zatrzymania i zwalczał to prawo tylko niezasadnym zarzutem przedawnienia roszczenia banku. Dlatego Sąd Najwyższy, będąc związany granicami podstaw kasacyjnych (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), nie oceniał, czy prawo zatrzymania przysługiwało. Skarżący jedynie w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zawarł tezę, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a tym samym żadnej ze stron nie przysługuje prawo zatrzymania (art. 496 k.c.). Przy tym wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania ani w zakresie jej oczywistej zasadności, ani w przedstawionym zagadnieniu prawnym, nie odnosił się do zagadnienia wzajemności umowy kredytu. Zawarcie w uzasadnieniu skargi rozważań

niepowiązanych z podstawami kasacyjnymi nie może oznaczać poszerzenia granic tych podstaw.

Konsekwencją nieobjęcia podstawami kasacyjnymi przysługiwania prawa zatrzymania jest niezasadność trzeciego zarzutu kasacyjnego, naruszenia art. 481 k.c., w części podważającej oddalenie żądania odsetek od 1 września 2021 r. Skarżący uzasadnił zarzut w tej części tylko bezpodstawnym uznaniem pozwu banku z 17 kwietnia 2017 r. za zdarzenie przerywające bieg przedawnienia, co pozostaje poza zakresem art. 481 k.c. i jest regulowane tylko omówionym wyżej art. 123 § 1 pkt 1 k.c., który nie został naruszony. Dlatego w tej części zarzut jest niezasadny.

Zasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego przez oddalenie roszczenia o odsetki do 22 sierpnia 2016 r., ponieważ dopiero wówczas umowa kredytu miała stać się trwale nieskuteczna. Błędna jest teza Sądu drugiej instancji wiążąca początek opóźnienia banku z wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy. Prawu cywilnemu znana jest instytucja uzależnienia ważności umowy od jej późniejszego potwierdzenia (np. art. 39 § 1, art. 103 § 1 k.c.). Taka umowa jest nieważna od początku, lecz może zostać później sanowana potwierdzeniem przez właściwą osobę. Prawo cywilne nie zna instytucji umowy ważnej, która staje się nieważna („trwale bezskuteczna”) na skutek odmowy potwierdzenia (błędna koncepcja bezskuteczności zawieszanej). Na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże tylko konsumenta, co oznacza możliwość zatwierdzenia tego postanowienia przez konsumenta. Jednak dopóki zatwierdzenie nie nastąpi, postanowienie należy traktować jak niezamieszczone w umowie od chwili jej zawarcia (nieważne, nieistniejące – rozróżnienie to nie jest istotne). A jeżeli skutkiem niezamieszczenia określonego postanowienia w umowie jest jej nieważność w całości, to umowa jest nieważna od początku, tak jak w przypadku umowy zawartej przez nieuprawnioną osobę (tyle, że w przypadku postanowienia niedozwolonego osobą właściwą do zatwierdzenia niedozwolonego postanowienia jest osoba, która zawarła niewiążącą umowę). Ponadto wola konsumenta nie ma wpływu na skutki niepotwierdzenia niedozwolonego postanowienia umowy, a w szczególności czy brak tego postanowienia w umowie pociąga za sobą nieważność umowy w całości. Dlatego sąd powinien pouczyć

o skutkach uznania postanowienia umowy za niedozwolone, a do konsumenta należy jedynie decyzja, czy oświadczyć wolę potwierdzenia tego postanowienia umowy.

Jeżeli konsument żąda od przedsiębiorcy świadczenia z powołaniem się na niedozwolony charakter niektórych postanowień umowy, to jego roszczenie staje się wymagalne zgodnie z art. 455 k.c., tj. z upływem czasu koniecznego do oceny przez przedsiębiorcę zasadności żądania zapłaty. Artykuł 385¹ § 1 k.c. nie ustanawia wyjątków od zasady z art. 455 k.c., ponieważ reguluje inne zagadnienie: przesłanki niedozwolonego charakteru postanowienia umowy i skutek prawny takiego charakteru w postaci niezwiązania konsumenta tym postanowieniem. Przepis nie odnosi się do terminu spełnienia świadczeń powstających na skutek nieważności postanowienia umowy lub całej umowy.

Zatem przepisem naruszonym zaskarżonym wyrokiem jest art. 455 k.c., a nie art. 481 k.c., który ustanawia prawo do odsetek od początku opóźnienia, lecz nie reguluje chwili początku opóźnienia. Jednak skarżący, mimo niepowołania art. 455 k.c. jako naruszonego przepisu prawa materialnego, prawidłowo wskazał tezę Sądu odwoławczego naruszającą ten przepis. Dokładne oznaczenie naruszonego przepisu jest konieczne w przypadku zarzutu naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W przypadku powołania się na naruszenie prawa materialnego art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. nie wymaga wskazania naruszonego przepisu, wystarczające jest wskazanie przesłanki rozstrzygnięcia naruszającej prawo materialne.

Dlatego zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu w części uwzględniającej apelację banku co do odsetek do 22 sierpnia 2016 r. Naruszenie prawa materialnego było oczywiste, a skarżący wniósł o orzeczenie co do istoty sprawy. Rozpoznając ponownie na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. apelację banku w tej części, Sąd Najwyższy oddalił ją w tej części, ponieważ Sąd pierwszej instancji prawidłowo określił daty wymagalności zasądzzonego roszczenia. Bank nie kwestionował terminu 7 dni jako odpowiedniego do podjęcia decyzji, czy uznać żądanie zapłaty. W przypadku kolejnych części zasądzzonego roszczenia, wynikających z zapłaty kolejnych rat kredytu, do wymagalności wystarczyło doręczenie wezwań do zapłaty, tj. pozwu

i pisma rozszerzającego powództwo. Natomiast w pozostałej części, dotyczącej zarzutu zatrzymania i odsetek od dnia zgłoszenia tego zarzutu kredytobiorcy, skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Także bank zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji skargą kasacyjną, lecz postanowieniem z 20 lutego 2024 r., I CSK 6373/22, Sąd Najwyższy przyjął do rozpoznania tylko skargę kredytobiorcy, któremu przyznał od banku 4050 zł kosztów postępowania kasacyjnego wynikłych z odmowy przyjęcia skargi banku. Postępowanie kasacyjne jest kolejnym, chociaż nadzwyczajnym, etapem postępowania. Wniesienie skarg kasacyjnych przez każdą ze stron nie inicjuje odrębnych postępowań kasacyjnych. Stronie wygrywającej sprawę w całości (tj. co do każdej ze skarg) przysługuje zwrot opłaty uiszczonej od własnej skargi oraz jednych kosztów zastępstwa, obejmujących sporządzenie własnej skargi, odpowiedzi na skargę strony przeciwnej i ewentualnych innych pism (art. 98 i 99 k.p.c.). W pozostałych przypadkach Sąd Najwyższy, o ile nie przekazuje sprawy do ponownego rozpoznania, także wydaje jedno rozstrzygnięcie o kosztach (art. 108 par. 1 k.p.c.) i tylko jedną stronę obciąża obowiązkiem zwrotu części kosztów drugiej stronie, uwzględniając art. 100 k.p.c., chyba że koszty obydwu stron są równe lub zbliżone i wówczas wzajemnie znosi koszty.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 20 lutego 2024 r. przedwcześnie przyznał powódce zwrot kosztów postępowania kasacyjnego w postaci kosztów zastępstwa. Wniesienie własnej skargi kasacyjnej nie zwiększyło kosztów zastępstwa powódki, ponieważ nie zwiększyło wartości przedmiotu sporu do kolejnego progu 200 000 zł, przewidzianego Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Dlatego Sąd Najwyższy ponad koszty przyznane postanowieniem z 20 lutego 2024 r. przyznał powódce tylko 1000 zł z tytułu poniesionej opłaty sądowej od skargi.

Ireneusz Kunicki

Mariusz Łodko

Dariusz Pawłyszcz

(G.G.)

[SOP]